

POSTANOWIENIE

30 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 30 stycznia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa W.M.
przeciwko W.C.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej W.M.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z 12 listopada 2020 r., I AGa 71/19,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądzą od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego postanowienia powodowi do dnia zapłaty.**

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 listopada 2020 r., Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 5 czerwca 2019 r., ten sposób, że oddalił powództwo W.M. skierowane przeciwko pozwanemu W.C. o zapłatę kwoty 901 140,99 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane i obciążył powoda kosztami procesu za obie instancje.

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że powód nie odstąpił skutecznie od łączącej strony umowy o roboty budowlane. Nie zgłosił bowiem skutecznie żądania gwarancji określonego w art. 649¹ § 1 w zw. z art. 649³ § 1 k.c., której nie uzyskanie stanowiło podstawę odstąpienia od umowy z winy inwestora (art. 649⁴ § 1 k.c.). Wynikało to z faktu, że powód nie wskazał wysokości żadanego zabezpieczenia, a było to konieczne, w dacie zgłoszenia żądania pozwany nie pozostawał bowiem w zwłoce w zapłacie, lecz miał nadpłatę. W takich okolicznościach to nie wysokość wynagrodzenia określonego w umowie za całość przewidzianych do wykonania robót określa sumę gwarancji. Wykonawca może bowiem żądać gwarancji na istniejącą, choćby niewymagalną wierzytelność, a nie całe wynagrodzenie przewidziane umową, które częściowo zostało zapłacone.

Sąd Apelacyjny ustalił, że powód na dzień odstąpienia pozostawał w zwłoce z wykonaniem robót i miał problemy organizacyjno- finansowe, które stały na przeszkodzie kontynuowaniu prac w ramach umowy łączącej strony. Z kolei za część wykonanych robót budowlanych powód zapłacił pozwanemu 1 070 996,65 zł i miał wobec niego - w stosunku do fazy zaawansowania prac - nadpłatę, co potwierdza podpisana przez strony notatka z 29 stycznia 2016 r.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powoda.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Jego zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące: (1) skuteczności oświadczenia wykonawcy zawierającego żądanie gwarancji zapłaty za roboty budowlane na podstawie art. 649⁵ § 1 k.c., w tym uprawniającego do odstąpienia od umowy na podstawie art. 649⁴ § 1 k.c., a w szczególności w zakresie formy i treści takiego oświadczenia, oraz udzielenie odpowiedzi czy oświadczenie takie dla swej skuteczności powinno zawierać kwotowe wskazanie wysokości zabezpieczenia; (2) zasad interpretacji oświadczenia wykonawcy zawierającego żądanie gwarancji zapłaty za roboty budowlane na podstawie art. 649³ § 1 k.c.

Ponadto, zdaniem skarżącego skarga jest oczywiście uzasadniona. Sąd Apelacyjny nieprawidłowo bowiem przyjął, że wykonawca powinien kwotowo określić wysokość żądanej gwarancji i nie może ona dotyczyć całej uzgodnionej kwoty wynagrodzenia w sytuacji, gdy umowa została w części wykonana i w znacznym zakresie z inwestorem rozliczona.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa (zob. m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Wymogi te w analizowanej sprawie nie zostały zrealizowane. Uzasadnienie wniosku, połączone z uzasadnieniem podstaw skargi, nie przedstawia przekonującej argumentacji jurydycznej wspartej poglądami orzecznictwa i doktryny wykazującej istnienie istotnych wątpliwości wykładniczych we wskazanych przez powoda kwestiach. Przy jego formułowaniu skarżący pominął, że Sąd Najwyższy badając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie może poszukiwać jego uzasadnienia w innych elementach kreatywnych skargi, a badanie podstaw skargi na etapie przedsądu jest niedopuszczalne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52; z 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, niepubl.; i z 15 marca 2019 r., IV CSK 376/18, niepubl.). Przede wszystkim jednak sformułowane we wniosku zagadnienie prawne jest osadzone w okolicznościach sprawy i dotyczy powstałych *in casu* wątpliwości skarżącego dotyczących skuteczności odstąpienia od umowy w związku z żądaniem gwarancji zapłaty za roboty budowlane. Nie wykazuje zatem, że w sprawie ujawniły się zagadnienia wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, których wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

Niezależnie od powyższego w świetle art. 643³ § 1 k.c. i wyrażonych na tle tego przepisu poglądów doktryny nie budzi żadnych wątpliwości, że żądanie udzielenia gwarancji zgłoszone – tak, jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy, w trakcie wykonywania robót - powinno uwzględniać wysokość wynagrodzenia, które nie zostało jeszcze zapłacone, choćby nie było wymagalne a roboty budowlane nie zostały jeszcze wykonane (odebrane). Jeżeli zobowiązanie z umowy o roboty budowlane częściowo wygasło na skutek zapłaty, to nie ma jakichkolwiek podstaw do domagania się zabezpieczenia zapłaconego wynagrodzenia. Gwarancja służy bowiem zabezpieczeniu roszczenia wykonawcy o wynagrodzenie, co ma sens tylko do momentu jego zapłaty. Żądanie gwarancji ma bowiem charakter akcesoryjny względem roszczenia, które zabezpiecza.

Żadnych wątpliwości również nie budzi, że rzeczą wykonawcy żądającego zabezpieczenia jest jasne określenie żądania gwarancji w tym sprecyzowanie jej

wysokości. Tak sprecyzowanym żądaniem inwestor będzie bowiem związany, chyba że przekracza wysokość wynagrodzenia określonego w umowie. Formułowane przez wykonawcę żądanie ustanowienia gwarancji powinno zatem ujawniać w sposób dostateczny wolę uzyskania od inwestora gwarancji (art. 60 k.c.) i określać wartość kwotową żądanego zabezpieczenia, zwłaszcza, że prawo to może być wykonywane w częściach, o czym decyduje wykonawca, który partycypuje w kosztach zabezpieczenia wierzytelności (art. 649¹ §3 k.c.)

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Wymogi te w rozpoznawanym przypadku nie zostały zrealizowane.

Wszystkie kwestie, na których skarżący opiera twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, były przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu drugiej instancji. Nie można stwierdzić – w świetle uwag wyżej poczynionych - by sformułowane przez ten Sąd wnioski były w oczywisty sposób nieprawidłowe, zgodnie z opisanym wyżej rozumieniem przesłanki oczywistej zasadności skargi w ustalonym przez sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Ponadto, nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie istnieje zagadnienie prawne dotyczące wykładni określonych przepisów prawa i że skarga oparta na ich naruszeniu jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym, ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, niepubl. i z 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, niepubl.).

W konsekwencji analiza wniosku, na tle podstaw skargi oraz motywów zaskarżonego orzeczenia, nie prowadzi do oceny, że stanowi ono konsekwencję jaskrawych błędów w podejmowanych działaniach procesowych czy wykładni prawa.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 98 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c., a także § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800, ze zm.).

[SOP]

[ał]

